

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 30 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Kulisy rozbitcia większości „narodowej”

Dlaczego chadecja zerwała z endekami
„Nie chcemy budować pomyślności miasta na wybijaniu szyb w sklepach żydowskich” -- mówi radny Potapczuk
Dlaczego adw. Kowalski nie głosował na posła Rymara
Niema mowy o poparciu endecji przy następnych wyborach magistratu

Nasza wczorajsza wiadomość o dokonanej rozłamie w łódzkiej klubie radzieckiego obozu narodowego i uformowaniu się nowej, odrębnej frakcji radnych polskiego stronnictwa chrześcijańskiej demokracji, wywołała w mieście, wielkie wrażenie. Z chwila wyodrębnienia się radnych chadeckich Potapczuka, Petermana, Pawlaka i Kolejwy, stało się rzeczą jasną, że rozbitcie większości „narodowej” w radzie miejskiej jest faktem dokonany, który niewątpliwie pociągnie za sobą cały szereg poważnych konsekwencji. Endecja nie rozporządza już taką większością, która pozwoliłaby jej zrealizować zapowiadany na pierwszym posiedzeniu rady miejskiej „program”. Zwycięstwo stronnictwa narodowego w wyborach majowych okazuje się iluzoryczne, tembardziej, że kwestia zatwierdzenia magistratu endecckiego, a szczególnie wyboru na prezydenta posła Rymara i wiceprezydentów znajdujących się pod znakiem zapytania.

Skonsternowana endecja

Wyłom chadeków był dla endecji wielką niespodzianką, która spowodowała w jej szeregach silną konsternację. Mimo, że konflikt z sojusznikami chadeckimi trwał już parę tygodni „narodowcy” nie spodziewali się, że rezultat tych tarć będzie dla nich tak żałosny. Niezwłocznie więc po otrzymaniu od rady wojewódzkiej Ch. D. zawiadomienia o wystą-

pieniu radnych chadeckich z klubu narodowego i utworzeniu przez nich samodzielnego klubu radzieckiego, kierownictwo endecji łódzkiej zwołało wczoraj nadzwyczajną naradę, celem zajęcia stanowiska wobec nowo utworzonej nagle sytuacji. Leaderzy endecji, zdając sobie sprawę z tego, że zmiana konfiguracji sił w radzie oznacza sparaliżowanie ich zamiarów, postanowili za wszelką cenę zreparować w oczach opinii społecznej nadszarpięty prestiż partii. Narady endecji, miały niezwykle burzliwy przebieg. Członkowie frakcji narodowej

w dyskusji zarzucali sobie nawzajem niewłaściwą taktykę, prowadzoną w stosunku do chadeckiej, która przecież, jako języczek w wagi odegrała i odegrać mogła w przyszłości wielką rolę, a która odtań jest już dla endecji bezpowrotnie stracona. Szczególnie zaciekłe formy przybrała kłótnia w rodzaju endeckiej, gdy paru radnych wystąpiło przeciwko adw. Kowalskiemu, który, jak wiadomo, wszelkimi środkami pchał się na fotel prezydenta i przyczynił się w ten sposób do zaostrzenia stosunków z chadekami.

Potępiająca rezolucja

W pierwszej chwili endecja postanowiła zwrócić się po pomoc do swych władz centralnych. W ostatniej jednak chwili zadowolono się przyjęciem rezolucji, potępiającej secesjonistów chadeckich. W rezolucji tej stwierdzono, że komitet wyborczy obozu narodowego w Łodzi przyjął na swe listy wyborcze poszczególne członków chrześcijańskiej demokracji jedynie tylko wskutek ich usilnych prośb i na podstawie podpisania przez nich deklaracji, w których każdy z kandydatów

pod słowem honoru zobowiązał się uroczyście należeć do klubu narodowego, stosować się do jego regulaminu, oraz do złożenia mandatów w razie ustąpienia, lub wykluczenia z frakcji. Władze endecji stwierdzają, że po wyborach samorządowych na zebraniu organizacyjnym frakcji radzieckiej, radni członkowie chadeckiej w obecności przedstawicieli głównego zarządu stronnictwa narodowego złożyli odnośne ślubowanie. Rezolucję endecja zakończyła dość patetycznie, stwierdzając, że w tych warunkach „radei chadecy nie dotrzymali swych zobowiązań moralnych, wobec czego uznaje się ich za ludzi niehonorowych i wyklucza ze swego grona”.

To „wykluczenie” chadeków, jak wiadomo, nastąpiło już po ich wyłamaniu się z klubu narodowego.

Co mówią chadecy

Cheąc dać czytelnikowi obiektywny obraz sytuacji, zwróciliśmy się do strony przeciwnej, t. j. chadeckich secesjonistów, aby wyjaśnili powody zerwania z klubem narodowym i poinformowali nas o zamierzeniach, oraz wyświetlili sprawę rzekomych zobowiązań moralnych, jakie mieli dać endecji. W tym celu przeprowadziliśmy rozmowę z prezesem nowo utworzonej frakcji chadeckiej w radzie miejskiej, p. Marjanem Potapczukiem.

Wyjaśnienia jego nie pozbawione są cech rewelacji.

— Akurat rok mijał w dniu 3 grudnia r. b. — rozpoczyna swe wyznurzenia r. Potapczuk — od chwili, kiedy w chadecji łódzkiej dokonane zostało rozbitcie na grupę chrześcijańsko-społeczną, która ochłonęła sanacja, i naszą. Był to naprawdę przełomowy moment dla naszej partji, której groziła kompletna zagłada na gruncie łódzkim. Parę osób ze mną na cele postanowiło jednak ocałić łódzką Ch. D. Wybrano

Endecy nie dostaną pożyczki

ponieważ nie mają 48 głosów w radzie

Rozmowa współpracownika „Głosu Porannego” z kom. Wojewódzkim

W związku z wynikiem ostatnich wyborów do nowego zarządu miejskiego w Łodzi i rozłamek, jaki dokonał się w radzieckim klubie większościowym, tymczasowy przełożony naszej gminy miejskiej, komisarz Wacław Wojewódzki udzielił nam szeregu interesujących wyjaśnień.

W pierwszym rzędzie komisarz Wojewódzki wyjaśnił, że wszelkie

protesty przeciwko wyborom prezydenta, wiceprezydenta, wiceprezydentów i ławników Łodzi

będą jeszcze przezeń przyjmowane od radnych w ciągu najbliższego, gdyż wczorajsza

niedziela nie może być wliczona do wymaganego przez regulamin trydziennego okresu wnoszenia sprzeciwów.

Po świętach kom. Wojewódzki zawiadomił p. wojewodę o zgłoszeniu, względnie o braku, pozem władzą nadzorczą rozpoczęcie badania prawidłowości wyborów.

Na zapytanie nasze, jak za patruje się on na nowo utworzoną, wskutek odseparowania się chadecji od „narodowców”, sytuację, kom. Wojewódzki oświadczył, że w tej chwili nie widzi właściwie poważniejszej zmiany sytuacji, gdyż

rozbitcie frakcji obozu narodowego nie może wywrzeć żadnego wpływu na same wybory magistratu, które się już skończyły.

Powstaje tylko kwestja, jak radni chadecy, którzy wystąpił z klubu narodowego, ustosunkują się do największej frakcji — endecji, i zagadnienie, czy będą oni głosowali inaczej niż obóz narodowy. Zdaniem p. Wojewódzkiego, chodzi tu jedynie tylko o trzech radnych z chadecji, gdyż na miejscu p. Pawlaka, którego wy-

brano ławnikiem, wejść może do rady radny z listy endeckiej.

Nowa konstelacja sił utrudni radzie przeprowadzenie poważnych

uchwał kredytowych, na które potrzeba dwóch trzecich głosów, czyli 48.

Ale taką liczbą głosów endecja przedtem także nie rozporządzała, przeprowadzenie więc uchwał o pożyczki, napotkałoby na przeszkodę. Zależałoby od stanowiska innych grupowań, z którymi, jak wiadomo, endecja nie będzie mogła współpracować.

Trudno przypuszczać, aby z większością obecną współpracowała kiedykolwiek lewica, czy sanacja.

Dla wszelkich innych uchwał a nawet dla uchwał w przedmiocie budżetu, potrzebna jest jedynie bezwzględna większość.

Według inż. Wojewódzkiego, wszystko zależy w tej chwili od władz nadzorczych, które wybory endecckiego magistratu zatwierdzą lub odrzucą. Wyjaśnienia sytuacji oczekiwac należy w najbliższym czasie. (G).

P. T. Klientom naszym, używającym ostrzy do Golenia POLONIA oraz P.T. Odbiorcom Dostawcom życzy

Wesołych Świąt

Warszawska Fabryka Ostrzy do Golenia „POLNÓZ”, Warszawa Grochowska 86.

Achille Varzi

CZEM JEST RADJO?



Czem jest radjo, skromny drewniany odbiornik, znajdujący się dziś prawie w każdym domu, a nieza długo w każdym mieszkaniu bez wyjątku? Czem jest? Udogodnieniem życia jak telefon lub woda ciąg, rozrywką jak gramofon, czynnikiem pouczającym jak książka, informacyjnym, jak gazeta? O nie, nie. Radjo jest wprawdzie tem wszystkiem potrosze, są to jednak jego cechy uboczne, dodatkowe. Nie one stanowią o jego istocie. Radjo jest największym czarodzieistwem świata, poezją i baśnią dzisiejszej zracjonalizowanej epoki.

Carodziejstwo! Gdy ludziom wywodzącym się z rodu polawiaczy gwiazd, opętanych pragnieniem piękna i tajemnic, zdawało się, że świat zszarzał, skoro wygnano z niego boginki i wodniki, duchy skał i boru, legendy i strachy, gdy w bezprożnych betonowych domach zabrakło miejsca na pudełki,

ki, — zjawilo się radjo jako rzeczywistość stokroć od tamtych zjaw piękniejsza.

Szary świat ponownie ożył. Rozteczył się falą dźwięków. Ukazał nieprzezuwane przedtem możliwości. Z nudnego, zmechanizowanego mrowiska stał się zaklętą baśnią, wirującą w morzu głosów.

Tysiące lat ludzkość żyła w ograniczonym kręgu własnych uszu, nie przypuszczając przepływających wokoło niej brzmień, nie domyślając się, że można je schwytać jak światło w soczewkę i słyszeć! Podświadome przecucie tego faktu kolatało się wprawdzie w starych wierzeniach i podaniach, raz jeszcz stwierdzając, że każda legenda oparta jest na jakiejś zapomnianej prawdzie. Według tych wierzeń tuż za światem zmysłów pływęła potężna rzeka zapomnienia, — szumiał wicher zaświatowy, dzwoniła muzyka sfer. Wszystko to miało jedną wspólną cechę: dźwięk. W pojęciu naszych praocjów zaświat szumiał jak rzeka i jak wicher grał...

Ale dlaczegożby tylko dźwięki posiadały ten przywilej? Niewątpliwie, otacza nas cały szereg analogicznych zjawisk, równie niewidocznych dla oka, dotyku i węchu, jak dźwięki zaświatów niedostępne były dla uszu przed zbudowaniem odbiornika i mikrofonu. Niewątpliwie w harmonijnem współdziałaniu z płynąciami skroś atmosfery tainami głosów, jaśnieją, drżą, wirują, barwią się, mglą i skarżą, błyszcza, ciemnieją, tysiące obrazów. Krzyżują się zapachy. Splatanie wonie zimy i lata, kwiatów południa i ryb poławianych na Lofotach, wylęwy fabryk i czarodziejska woń morza, wlewający się w szarość Polesia gorący oddech Sahary... A wszystko to posiada nietylko barwę, zapach, dźwięk, ale określony kształt wlotki, jednak dotykalny, dostępny dla tych przyrządów, które odkryjemy jutro...

człowieka, zacierając oddalenie, radjo stanowi również potężną dźwignię chrześcijańskiej miłości bliźniego. Bo cóż powoduje nienawiść rasowe, uprzedzenia wzajemne narodów? Nieznajomość i odległość. Nic więcej. Przeto wymiana głosów i myśli, zwierzenie się z jednako wych na obu półkulach, ludzkich drobnych zawodów i trosk, — znajomość i przyjaźń zawarte przez eter, zacierają wzajemną niechęć

skuteczniej, niż wszelka inna propaganda.

I dlatego chociażby nawet do broczyzna potęga radja użyta była i nadużyta do celów propagandy bezbożnickiej, — skutek osiągnięty przez nią będzie bożym, — bo hoskiem jest wszystko co wzbudza w człowieku poczucie, że drugi czlowiek, — to bliźni.

Zofja Kossak-Szczucka
(Katowice)

znakomity kierowca włoski, zaangażowany został na wyścigi samochodowe przez koncern niemiecki.

W hołdzie Prezydentowi Rzplitej



W chemicznym instytucie badawczym w Warszawie odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej dla uczczenia 30-letniej pracy naukowej Prezydenta Rzplitej prof Ignacego Mościckiego, twórcy instytuciu, który uświetnił tę uroczystość swoją obecnością.

Na zdjęciu — u góry — założyciele i pracownicy instytuciu przed tablicą ku czei Prezydenta Rzplitej; na zdjęciu u dołu Prezydent Rzplitej podczas uroczystości odsłonięcia tablicy.

Dwa miliony rezerwistów jugosłowiańskich



złożyło przysięgę na wierność królowi Piotrowi II. W Białogrodzie na polu rewji zaprzysiężono 60 tysięcy rezerwistów.



Oddziały włoskie

wyruszają w drogę do Zagłębia Saary.

W czarodziejską noc



Elegancko wyczyszczone trzewiki wystawiane są wieczorem przed drzwiami, a rano pełno w nich niespodzianek i łakoci.

Wszystkim naszym Czytelnikom, Abonentom i Przyjaciółom przesyłamy serdeczne życzenia

Wesołych Świąt

WYDAWNICTWO „GŁOSU PORANNEGO”.

Pierwsza Łódzka Chemiczna

Farbiarnia Futer

H. Schoenman, egz. od 1920 r.
Gdańska 8, Oddz. Piotrkowska 61, tel. 108-47.

Farbuje wszelkiego rodzaju futra nowe i stare na kolory naturalne i odmiennie najnowszym systemem lipskim i paryskim. Odświeża przetłuszczone i zleżala futra. Gwarancja za kolory trwałe. Ceny niskie. Specjalność: przebarbowywanie okryć utrzymanych bez prucia.

Użyj nędzy bezroboczych!

OWOOTWORZONA WYTWÓRNIA
NAJMODNIEJSZEGO OBUWIA

„ITE” CEGIELNIANA
róg Piotrkowskiej.

1 poleca
wszelk. rodzaju oraz nowości sezonowe.

WYKONANIE SOLIDNE!
CENY PRZYSTĘPNE!
Dla pań wielki wybór
OBUWIA kawałowego



NA
GWIAZDKĘ!! APARATY i PRZYBORY
FOTOGRAFICZNE

SKŁAD PRZYBORÓW FOTOGRAFICZNYCH
KÜRBITZ i REINHOLD

Piotrkowska 161 tel. 187-17
Uwaga: Przyjmuje się nadal zapisy
na bezpłatne kursy fotograficzne



Dźwiękowy



WIELKA ŚWIĄTECZNA
BOMBA HUMORU I ŚMIECHU!

JUTRO

Najweselsza premiera sezonu!

Poraz pierwszy w Polsce Genjalny mistrz humoru

BUSTER KEATON

w pierwszej europejskiej komedji prod. 1935 r.

**BUSTER
ROZDAJE MILJONY**

(Le Roi des Champs Elysées)

MILJON bomb śmiechu
zastrzyków humoru
kapitałnych pomysłów
arcywesołych sytuacji

Początek w święta o g. 12 w poł.

Poranki 12-2
3-4 po cenach najniższych.

Nadprogram: Tygodnik FOXA.

Passe-partouts i bilety wolnego wejścia nieważne.

Uczcie się zawodu!!!

Kancelaria T-wa „Ort” w Łodzi, Wólczańska 27, przyjmuje zapisy na następujące kursy i warsztaty zawodowe:

Pończosnictwo mechaniczne
Mechaniczny wyrób trykotaży,
Tkactwo mechaniczne,
Wyrób swetrów i rękawiczek,
Krawiectwo damskie i krój,
Bielźniarstwo i krój,
Gorsciarstwo i krój,
Modniarstwo i zdobnictwo,
Ondulacja i manicure.

Kancelaria czynna codziennie od
godz. 9-ej rano do 9-ej wieczór.



Instytut Kosmetyczny

Stawa

Piotrkowska 175, tel. 183-76

przym. od 10-2 i 4-8 w.
Bezpłatne usuwanie owłosienia
najnowszą radykalną metodą bez
śladów.

Kuracje odmładzające metodą
hormonową.
Trwałe przyciemnienie brwi i rzęs.



DZWIĘKOWY KINOTEATR
„CAPITOL”

POTĘŻNY EPOS HISTORYCZNY
z dziejów upadku starożytności

KLEOPATRA

Dzieje kobiety, której spryt i uroda zaważyły bardziej na historii świata, niż siła i geniusz mężczyzn.
W rolach głównych **Claudette Colbert, Waren William, Henry Wilcoxon**

Nadprogram dźwiękowy dodatek
oraz aktualności FOXA.

PREZENTUJEMY

WIELKI ŚWIĄTECZNY
PROGRAM!

Nowy wielki tryumf reżysera
Cecil B. De Mille'a

Początek w święta o godz. 12.30
Sala mocno ogrzana!

Dźwiękowe kino
Przedwiośnie



Żeromskiego 74 | 76
tel. 129-88

Dziś wielki świąteczny program!

Największy sukces polskiej kinematografii! — Film budzący na widowni nieustanne wybuchy najserdeczniejszego śmiechu, tryskający najprzedniejszym dowcipem i pogodnym humorem p. t.

Czy Lucyna, to dziewczyna

W rolach głównych: **Jadwiga Smosarska, Eugenjusz Bodo i Miecz. Cwiklińska**

Następny program: **MASKARADA**. Największe arcydzieło świata. Film wiedeński w wersji niemieckiej.

Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe nieważne.

Passe-partouts i bilety wolnego wejścia bezwzględnie nieważne

DR. MED. NIEWIAŻSKI
 Specjalista chorób wenerycznych
 skórnych i moczopłciowych
 (leczenie niemocy płciowej).
Andrzeja 5, telef. 159-40
 front I piętro
 przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w
 w niedziele i święta od 9-1
 Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med. JAKOBSON
 chirurg
 Spec. Chirurgia Kostna
 (Złamania kości i zwichnięcia)
D-1a Sterlinga 22
 (Nowo-Targowa) Telef. 174-42

Dr. med. M. Dawidowicz
 powrócił
 chor. wewn.
ELEKTROKARDIOGRAFJA
 (zdjęcia prądów czynnościowych serca)
ul. Narutowicza 42
 Tel. 184-91 Godz. 5-7.

TELEFON
123-33
 PRYWATNE
POGOTOWIE LEKARSKIE
 czynne w dzień i w nocy
Legionów 6 (Zielona)

Dr. med. M. Rundszejn
 AKUSZERKA I CHOROBY KOBIECE
Pomorska 7, tel. 127-84
 przyjmuje od 10-12 i od 4-7.

Dr. Feldman
 Akuszer-ginekolog
 mieszka obecnie
Kilińskiego 113
 (Nawrot 41) Tel. 155-77

DOKTOR KLINGER
 spec. chor. weneryczn., skórnych
 i włosów (porady seksualne)
 Leczenie niemocy płciowej.
Andrzeja 2, tel. 132-28
 przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w
 W niedziele i święta od 10-12

Dr. Ludwik Falk
 Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07.
 przyjmuje 10-12 i od 5-7



**Zawodowe kursy samochodowe
 DLA PAŃ I PANÓW**
Fr. Grętkiewicza
 Al. Kościuszki 68 (róg Zamenhofa) tel. 175-35
 Przyjmują zapisy na nowy kurs
samochodowy i motocyklowy
 który rozpoczyna się 2-go stycznia 1935 r.
 Szkoła posiada samochód w przekroju, poruszany
 elektrycznością, który ułatwia i przyspiesza naukę.
 Informacji udziela kancelaria kursów od godziny
 9-ej r. do 8-ej wiecz.

Łodziąko! Pamiętaj, że linja Twoja zależna jest **Gorsetów** pż. francuskich
 tylko od nowoczesnych wygodnych modeli wykonanych przez pierwszorzędną pracownię
„Ernestyna“ NAWROT 1a. Rok. zał. 1913.

ZAPEWNI SZ SOBIE BYT!!!
 Ucząc się KROJU, SZYCIA i MODELOWANIA na latniących od 1902 r.
Kursach Kroju i Szycia
MIRY GRYNBLAT
 — zatwierdzonych przez Minist. K. W. R. I. O. P. pod III 26285/34. —
 Nauka odbywa się na materiałach i plótnie według żurnali, patronów
 i rysunków (croci) sprowadzanych z Paryża.
CAŁY KURS KOSZTUJE 75 ZŁ.
 Za gruntowne nauczanie pełna gwarancja. — Kończącym Świadectwa
 po egzaminie.
MIRA GRYNBLAT Zawadzka 36, m. 3, tel. 231-03
 Kancelaria czynna cały dzień do 7 wieczór.
 UWAGA: Przykravam formy i sprzedaje patrony.

Dr. med. S. Kryńska
 Chor. skórne i weneryczne
 (kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34 telef. 146-10
 godz. prsyj. od 11-1 i 3-4 pp

WĘGIEL
 począwszy od 2 korey dostarcza do mieszkań
 w najlepszej jakości po cenie przystępnej.
Wystarczy zadzwonić № 131-52

Dr. J. Nadel
 AKUSZER-GINEKOLOG
 przyjmuje od 10-12 i 4-8 w.
Andrzeja 4, tel. 228-92

Dr. med. Wołkowyski
 przeprowadził się na ul.
Cegielniana 11 tel. 238-02
 Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
 Przyjmuje od 8-12, 4-9 w.
 w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.
 Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med. Artur Banasz
 chirurg-urolog
Wólczańska 23, tel. 139-88
 przyjmuje od 4 do 6 pp.

Dr. med. Z. DATYNER
UROLOG
 Chor. nerek, pęcherza i dróg
 moczowych
Zachodnia 59-a
 telef. 148-25
 przyjmuje od 2-3 pp. i od 6-8 w.

Dr. H. Weishof
 choroby wewnętrzne
 przeprowadził się na
ul. Śródmiejska 5
 front II p. tel. 162-95
 Przyjm. od 6-8 w.

MUFKI BEZPŁATNIE
 Do każdego przerabianego palta do
 daje mufkę bezpłatnie
Mistrz krawiecki M. SZALIT
 4 NARUTOWICZA 4

DOKTOR H. SZUMACHER
 Choroby skórne i weneryczne
Piotrkowska 56 tel. 140-62
 Przyjmuje od 9-12 r. od 2-4 pp.
 od 7-9 w. w niedz. i święta od 11-2 pp.
Ceny lecznic

Doktor REICHER
 Specjalista chorób skórnych
 i wenerycznych
 leczenie niemocy płciowej
Południowa 28, tel. 201-95
 prsyjm. od 8-11 rano i 5-8 w.
 w niedziele i święta od 9-1 pp.

Dr. Jan Polak
 choroby wewnętrzne i alergiczne
 (astma, migrena, pokrzywka, reumatyzm i t. d.)
Nawrot 7, tel. 164-21
 godz. przyjęć 5-7.30
 Elektro i światłolecznictwo.

Doktor TREPMAN
 Specjalista chorób wenerycznych
 skórnych i moczopłciowych
Zawadzka 6, front II p
TEL. 234-12. 8-12, 2-4, 6-9
 W niedz. i święta od 6-1 popoł.
 Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. A. Kleszczelski
 Chirurg-Urolog
 Chor. nerek, pęcherza i dróg
 moczowych
NARUTOWICZA 16
 (Piłsudskiego 76). Telef. 127-79.
 Przyjmuje od 4-6 po poł.

Dr. J. Handzel
 Ortopedja (choroby kostno-stawowe)
ul. Sienkiewicza 20
 (u wylotu Montuski).
 Tel. 141-41.
 Przyjmuje od 4-6 do 6-ej.

gum?
OLLA
 klejnot higieny

Lecznica dla Zwierząt
Mag. Wet. H. WARRIKOFFA
 ul. KOPERNIKA 22 Tel. 172-07.
 ODDZIAŁY: wewnętrzny i chirurgiczny
SZCZEPIENIA psów przeciw nosaciznie
STRZYŻENIE psów i koni, kąpiele psów
KUCIE KONI, nitowanie kopyt.
 Przyjęcia w przychodni od 9-1 i od 3-6ej.

PENSJONAT „ELBINGER“
KOLUMNA Tel. 2
 Po gruntownym remoncie przyjmuje gości na wakacje i sezon zimowy. Idealny dla odpoczynku. Światło elektryczne.

Cukiernia „Zróżdo“
 Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72
 poleca Szanownej Klienteli w swym powiększonym i nowoczesnie urządz. lokalu
wyborowe paczki po 15 gr.
śniadania i kolacje po 90 gr.
 Wielki wybór czasopism i dzienników.

Kino-Teatr

METRO

PRZEJAZD 2

Początek o godz. 4-ej

Sala dobrze ogrzana

Wielki świąteczny program Najweselejsza najpiękniejsza polska komedia muzyczna

Co mój mąż robi w nocy

W roli gł. **Gorczyńska, Mankiewiczówna, Krukowski, Znicz, Gierasieński**

Nadprogram tygodnik Paramontu i Pata.

Kino-Teatr

ADRIA

GLÓWNA 1

Początek o g. 3-ej

Sala dobrze ogrzana

Kino Teatr

MIRAZ

11 listopada 16

(Konstantynowska)

Wielki świąteczny program arcydzieło wg. powieści Herczego

Marsz Rakoczego

W roli gł. **Tibor v. Halmay, Paweł Javor, Margit Dayka**

Nadprogram tygodnik Paramountu. — — Sala dobrze ogrzana.

Casino

Jutro Premiera

PIERWSZY MONUMENTALNY FILM POLSKI,
ZAKROJONY NA MIARĘ ARCYDZIEŁ
ZAGRANICZNYCH.



PRZEOR KORDECKI

OBROŃCA CZĘSTOCHOWY

W roli głównej:

Karol Adwentowicz

Nadpr. Aktualności Paramountu. Poranki o g. 12 i 2.

„LUNA”

Jutro Premiera

wielkiego świątecznego programu!

Miljonowe widowisko filmowe, produkcji SASCHA w Wiedniu,
reżyserji Aleksandra Grabowskiego

„365 ŻON KRÓLA FAUSOLA”

Wesołe przygody króla nowoczesnej, mlekiem i miodem płynącej krainy, według znakomitej powieści PIERRE LOUIS'A.

Bajeczna wystawa! Bajeczna muzyka! Bajeczne kobiety. Bajeczne zdjęcia z francuskiej Rivieri!

W rolach głównych:

Król Pausol **Emil Jannings**
Księżniczka Alina **Joseffe Day**

Film mówiony i śpiewany w języku niemieckim

Najukochańsza 366 żona **Sidney Fox**
Minister haremu **Armand Bernard**

oraz 365 najpiękniejszych kobiet Paryża i Wiednia.

Nadprogramy!

Początek seansów w święta o g. 12-iej w poł.
Ceny miejsc do g. 6 m. 30 i na porankach niższe.

Kino-teatr

Sztuka

Kopernika 16.

Pocz. w dni powsz. o 4-iej,
w soboty, niedziele i święta
o godz. 12-iej.

Sala dobrze ogrzana

Wielki świąteczny program. Nieśmiertelna powieść Emila Zoli na ekranie

„NANA”

Pierwsza i ostatnia miłość kobiety upadłej.

W roli gł. Słynna gwiazda ekranów sowieckich, fascynująca, piękna **Anna Sten**

Nadprogram: Tyg. P. A. T. oraz kolorowy dodatek „Wądra Kokoszka”

Następny program: „Taniec Miłości” **Joan Crawford, Frauchot Toue, Gene Raymond.**

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., reklamy teatralne redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwane pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.50. Ogłoszenia sargacynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczone są o 50% drożej, firm sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

GŁOS PORANNY

Specjalny Dodatek Świąteczny.

Wyzwolenie kobiety

Wojna światowa oznacza nie wątpliwie punkt zwrotny w walce o wyzwolenie kobiety. Nastąpił okres szybkiej realizacji najsmielszych dążeń emancypacyjnych, przede wszystkim w dziedzinie gospodarczej i politycznej. Rozwój ekonomiki kapitalistycznej i potrzeby chwilowe gospodarki wojennej zniosły faktyczne ograniczenie pracy kobiecej i torują kobiecie drogę do wszystkich prawie gałęzi produkcji. Dziesiątki miljonów kobiet pracują dziś obok współtowarzyszy płci męskiej w fabrykach, biurach i wolnych zawodach. I niewątpliwie nie pomogą tu umoralniające nawoływania obrońców dawnej „dyktanda domowego ogniska” przed „nienaturalną” pracą pozadomowej kobiety. Rozwój gospodarczy jest jednak silniejszy od reakcyjnych mrzonek.

Jednocześnie w szeregu krajów zdobyły kobiety w latach powojennych równouprawnienie polityczne, prawa wyborcze do parlamentów, gmin itd. Ale właśnie w świetle olbrzymich niewątpliwie zdobyczy okresu powojennego przekonano się, że emancypacja gospodarcza i polityczna nie wystarcza, że nie ma mowy o istotnym i całkowitym wyzwoleniu kobiety bez zdobycia równych praw w dziedzinie życia seksualnego. Niema mowy o konsekwentnej i realnej emancypacji, dopóki najważniejsza i najtajemnicza dziedzina życia ludzkiego wydana będzie na pastwę egoizmu męskiego, dopóki prawa i obyczaje moralne służyć będą wyłącznie potrzebom mężczyzny. Przedwojenna emancypantka lekceważyła problem seksualny. Po wojnie kwestja równych praw i możliwości w miłości i małżeństwie wysuwa się na czoło zagadnień w walce o istotne wyzwolenie kobiety (obok usamodzielnienia gospodarczego i emancypacji politycznej).

Wskazaliśmy, że nie wystarczy równouprawnienie ekonomiczne i polityczne, że musi nastąpić jednocześnie przełom w dziedzinie seksualnej. Z drugiej jednak strony podkreślić należy, że proces równouprawnienia erotycznego kobiety zrealizowany być może jedynie na podstawie jej emancypacji gospodarczej. Tylko samodzielna gospodarczo kobieta zdobyć będzie mogła równe prawa w miłości i małżeństwie. Tak już bowiem jest na tym padole płaczu, że czynnik ekonomiczny decyduje o prawach, obowiązkach i stanowisku człowieka nawet w sprawach najbardziej intymnych.

To też dopiero masowe wciągnięcie „płci pięknej” do produkcji umożliwiło i spowodowało rewolucję moralną, której jesteśmy świadkami. Kobieta przedwojenna (za wyjątkiem pewnej części kobiet proletariackich, które pracowały rękami

w ręce z mężczyzną w fabrykach i warsztatach) zależna była gospodarczo od męża. Zależność gospodarczą prowadziła w prostej linii do zależności erotycznej. Małżeństwo było dla kobiety nie tylko, a raczej nie tyle środkiem wyzycia się erotycznego, ile instytucją zabezpieczającą byt. Stąd konieczność poddania się we wszystkim woli seksualnej męskiego partnera. Erotyczne możliwości kobiety miały być niejako równoważnikiem i zapłatą usług ekonomicznych, świadczonej przez mężczyznę. (Oczywiście byłoby przesadą i uproszczeniem mniemanie, że poza czynnikami ekonomicznymi żadne inne pobudki nie pchały kobiety w kierunku małżeństwa, że wymienimy tylko chęć posiadania dziecka, czasem potrzebę miłości i wyzycia się erotycznego etc.). Stąd niedorzeczny kult dziewictwa. Stąd fakt, że dla kobiety przedwojennej bez względu na jej wiek życie płciowe rozpoczynało się dopiero z chwilą zamążpójścia. Jedynym skarbem, jedynym „kapitałem”, który posiadała niesamodzielna gospodarczo kobieta, jej „dziewictwo” należało zachować dla owego jedynego wybrańca, a raczej „wyzwiciela”. Stąd również konieczność poddania się w małżeństwie całkowicie woli seksualnej mężczyzny. Kobieta była w małżeństwie nie subjek-

tem, lecz raczej objektem życia miłosnego, nie równoprawnym partnerem, ale jedynie instrumentem dla zaspokojenia potrzeb erotycznych mężczyzny. Mężczyzna szukał w życiu płciowym jedynie swego zadowolenia. Nie wpadło mu nawet na myśl, że również kobiety mogą mieć swe pragnienia i żądania, że należy uwzględnić potrzeby i skłonności wynikające ze specyficznych psychicznych i fizjologicznych cech kobiet. — To też wiadomym jest, że większość kobiet nie znajdowała za spokojenia w życiu małżeńskim, że bardzo wiele „przykadnych” żon spełniało swe obowiązki małżeńskie z cichą rezygnacją, a czasem nawet z mniej lub więcej ukrytym niesmakami.

Masowy proces usamodzielniania się ekonomicznego kobiet spowodował przełom i w stosunkach seksualnych. Nowa niezależna życiowo kobieta żąda (i realizuje faktycznie w życiu) równych praw w dziedzinie erotycznej. Zanika (w każdym bądź razie wśród nowego powojennego pokolenia młodzieży) przesąd dziewictwa. — Kobieta coraz bardziej „uzurpuje” sobie prawo (które do niedawna było wyłącznie przywilejem mężczyzny) wyzycia się seksualnego przed i poza małżeństwem. Nie musi się już dziś otaczać duchowym „pasem cno-

ty” i cierpliwie wyczekiwać owego jedynego i dożgonnego wybrańca. Tragikomiczny, pożałowania godny typ starej panny (a raczej starej dziewicy), żalony wytwór moralności mieszczańskiej — typ kobiety zwiędziej, zgryźliwej, niezadowolonej z życia i otoczenia, przeistoczony w istny kłębek nerwów, nadludzkim wysiłkiem dławiającej w sobie głos krwi, przejdzie niebawem do historii.

Samodzielność życiowa umożliwia kobiecie bardziej dostosowanie do jej potrzeb erotycznych i intelektualnych dobór partnera w małżeństwie.

Największe jednak i najbardziej istotne zmiany zachodzą w samym procesie współżycia małżeńskiego. Nowa kobieta, nie będąc zależną gospodarczo, nie jest też zmuszona poddawać się bezapelacyjnie egoizmowi seksualnemu mężczyzny.

Stawia ona własne żądania. Nie chce być jedynie objektem, ale równym i samodzielnym partnerem w życiu miłosnym. Nowa erotyka musi zadowolić emocjonalnie i fizycznie zarówno mężczyznę, jak i kobietę.

Jasnym jest, że emancypacja seksualna kobiet nie jest rzeczą łatwą do zrealizowania. Napotyka ona na mocny (czasem świadomy, często podświadomy) opór konserwatywnego erotycznego mężczyzny. Trudno

jest mężczyźnie przełamać i wyplenić własny, hodowany od wieków egoizm płciowy, uznać prawa kobiety w życiu erotycznym i nagiąć się do jej specyficznych pragnień i potrzeb. Nawet mężczyźni uznający teoretycznie emancypację seksualną kobiety nieraz w zetknięciu się z życiem praktycznym nie są w stanie wyzbyć się wiekowych nawyków i instynktownych reakcji. Należy dodać, że poważne przeszkody na drodze emancypacji seksualnej istnieją i ze strony kobiecej. Wielkie odłamy „płci pięknej” hołdują bowiem po dziś dzień konserwatyzmowi erotycznemu i moralnemu.

Nie ulega jednak wątpliwości, że są to wszystko trudności przejściowe. Proces rewolucji moralnej, oparty na mocnym fundamencie przemiany gospodarczej i społecznej, nie da się powstrzymać. A w miarę jego rozszerzania i pogłębiania się przeorana zostanie doszczętnie psychika współczesnego człowieka. Faktyczna, a nie teoretyczna emancypacja kobiety stała się faktem tak naturalnym, jak naturalnym był przed wojną kult „dziewictwa”, lub wszechwładza mężczyzny w życiu erotycznym.

Dodajmy, że emancypacja seksualna kobiety (i zniesienie nonsensowego kultu dziewictwa) jest jednym z ważkich czynników, prowadzących do likwidacji prostytucji. Pozwól sobie przytoczyć na zakończenie niezwykle trafne i słuszne uwagi w tej kwestji Bertranda Russla:

„Gdy kobieta zostanie wyzwolona seksualnie — pisze Russel — mężczyźni łatwo będą mogli zaspokoić swe popydy bez zwracania się do prostytutek. Jest to jeden z najdonioślejszych skutków wyzwolenia seksualnego kobiety. Gdziekolwiek tradycyjna moralność znika, znika również prostytucja. Młody człowiek, dawniej zmuszony do odwiedzania prostytutek, teraz może żyć z dziewczyną swego środowiska w związku obustronnym, wolnym, bogatym w przeżycia psychiczne i fizyczne. Z punktu widzenia moralności jest to znaczny krok naprzód. Moralisci powstają przeciwko takim związkom, ponieważ trudno jest je ukryć, ale ukrywanie wykroczeń nie jest bynajmniej zasadą moralności. Uważam dzisiejszą swobodę stosunków, panujących wśród młodzieży, za bardzo dodatnią. Stworzyć ona może pokolenie mężczyzn wolnych od brutalności i kobiet, które wyzbyły się przesadnej, fałszywej prudencji. Ci, którzy chcą przeciwstawić się tej swobodzie, winni zdać sobie sprawę, że siłą rzeczy są za zachowaniem prostytucji, nieodzownej, jako kłapa bezpieczeństwa dla ich nienaturalnie ciasnego kodeksu”.

S. B.



Marlena Dietrich

Co to jest sex-appeal?

Co to jest sex-appeal? Czy rozpętywanie namiętności erotycznych w mężczyźnie? Czy oddziaływanie nieświadomego czaru każdej cudownej kobiety? Czy jest niebezpieczniejszy dla tej, która tym bodźcem promienieje, czy też dla tego, który dostaje się w orbitę oddziaływania tego czaru? Czy kobieta może wykonywać tę nadzwyczajną władzę nad ludźmi, nie stając się złą, „nie lepszą, niż sama sądzi, że jest”, „siostrą czarta”, „osobą lekką”, „kobietą bez opinii”, lub czemś w tem rodzaju, jak brzmią rozmaite określenia, rzucane od wieków przez oględniejsze kobiety w twarz tym ich słostrom.

Moja przeszłość filmowa, która obdarzyła mnie rolą najsilniej działającej kobiety, daje mi być może prawo mówienia o tej kwestji. Ja ki był zasięg moich ról. Grywałam role owych młodych dziewczątek, które są znane pod nazwą „złoty”. Grywałam kobiety, włóczące się po ulicy. Grywałam pannice miejskie, które bezwiednie nęcą mężczyzn zbliska i zdaleka, notoryczne królowe nocnych klubów, lub wampy, fascynujące swą kobiecością wśród białego dnia. Niepostrzeżenie i złuda prowadzą do tego, że kobietę, która posiada taki niebezpieczny czar, płacze się z uczuciami, jakie ona wywołuje, naskutek czego otacza ją fałszywy i głupi śmiech o niej.

Sex-appeal nie jest ani złą, ani niebezpieczną cechą. Tylko człowiek o złych myślach widzi w nim dumną i traszliwą groźbę. Ten punkt widzenia zostaje wymuszony i jeszcze skażony przez owe ukryte kompleksy i przytłumienia podświadomości, o których tyle słyszymy. Właściwie zastosowana seksualność może stać się siłą twórczą i jeśli nawet w filmach, w których grałam, oświetlane to było w sposób niewiarygodny i nieprawdopodobny, to jednak cień, który naskutek tego padł na seksualne popędy, przypisać raczej należy cywilizacji, niż płciowości.

Współzycie płci opanowało nasze istnienie. Sprowadza nas ono na świat. Decyduje często o naszych czynach i jest bodźcem dla naszych uczuć, nawet bardzo szlachetnych, jak miłość rodzicielska i miłość do rodziców. Płciowość jest również motorem, pod którego wpływem kwitną marzenia młodo-

ści, w wysublimowanej postaci jest ona prądem naszej miłości dla zwierząt, do małych dzieci, jest drogowskazem na wszystkich drogach i pociechą w chwilach smutku i zwątpienia. Uszczęśliwia ludzi z ich płodzących oczu czytamy te badania.

Oczywiście są to sprawy zupełnie naturalne, kwestje wprost natury fizycznej, jak zresztą naturalne były uczucia, które Otello żywił dla Desdemony. Szekspir wypowiada podstawę owych przyciągających się nawzajem sił, które żyją w obu płciach, w następujących słowach:

„Ona mnie kocha za dziecko, które uczyniłem.

Ja kocham ją, gdyż litość dla mnie czuje.”

Oczywiście uczucie to pozostaje również wtedy, gdy zielonooki potwór zazdrości w obrzydliwej namiętności podnosi ten i biedny murzyn jest już napół oszalały.

Ale sex-appeal nie ogranicza się do wielkich postaci dramatu. Panuje on nad wszystkimi gatunkami człowieka, włada chłopcami i dziećmi. Sex-appeal jest najpotężniejszy w okresie młodości, o tym nie będąc prerogatywą doświadczonej mężczyźni i kobiet. Mogę o tem opowiadać z czasów mojej najwcześniejszej młodości. Jest to coś, co się posiada, albo czego się nie posiada. Można wraz z rozwojem życia niejednego się nauczyć i niejedno uzupełnić, ale po tęga sex-appealu będzie miała swą siłę i znaczenie w życiu tylko wtedy, gdy jest on przyrodzony. Osoba, która urodziła się z sex-appealem, rzuca się w oczy dzięki pewności siebie i świadomości swej siły. Człowiek taki czuje się szarmantny z sobą samym i z otaczającym go światem, a przytem połączony z Bogiem. Żywotność, jaka promienieje z tych ludzi o wielkim temperamencie i budzi podobne uczucia w każdym, kto się z nią styka, ma charakter duchowy. Posiada ona ścisły związek z niewinnością. Jest o tem mowa między wierszami w „Pieśni nad pieśniami” i znajduje wyraz w postaci nieszczęśliwej Lili, która się oddaje niegodnemu rzeźbiarzowi. Ten wspaniałomyślny gest niewinności, która się oddaje, jest często przez mężczyzn mylnie interpretowany. Sądzą oni, że kobieta postępuje z



Marlena Dietrich ze swą małą córeczką.

wyrachowaniem, nie rezygnują z gnyetyczna. Może ona z powrotem odmłodzić starość.

Poglądy świata bardzo się zmieniły. Skromny fijołek wyszedł z mody. Dziewczyna, która jeszcze wczoraj była niewinnym kwiatem, jest dzisiaj odważnym podlotkiem, mającym nienajgorsze pojęcie o życiu. Nawet takie Lili ze swem bezwzględnie nastawieniem, otoczyły się zupełnie nową sferą. Nowa linja ciągnie się przez teatr, sztukę i śpiew. I nie wolno zapominać, nie wolno być zaskoczonym, że większość publiczności kinowej stanowią 15-16-letni chłopcy i dziewczęta, którzy na scenie szukają i znajdują urzeczywistnienie swych własnych marzeń. Dla nich najwspanialszym momentem filmu jest ten, gdy bohater i bohaterka szczęśliwie uratowani, jako zwycięzcy padają sobie w ramiona.

Oryginalna lalka



Przestraszony chłopczyk, któremu na plaży kalifornijskiej dano do bawy wielką żywą rybę.

WAKŁADEM KSIĘGARNI ŁÓDZKIEJ „CZYTAJ”
Łódź, ul. Prez. Narutowicza nr. 2

ukazały się już

„GRZECHY WIELKIEGO
MIASIA”

Filmo-romans

Szymona Bogdanowicza

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Cena 2 zł.

Rewja na obrazie Kossaka



Odbyło się otwarcie salonu dorocznego w warszawskiej Zachęcie. Na wystawie zwraca przedewszystkiem uwagę serja obrazów Kossaka, a wśród nich wielki obraz, przedstawiający słynną rewję kawalerji w roku 1933. Marsz. Piłsudski na trybunie przyjmuje defiladę. Na pierwszym planie gen. Orlicz - Drzewer na koniu.

Wieśniak-artysta



Wieśniak ze Złakowa Kościelnego Adam Petryna jest utalentowanym rzeźbiarzem. Jedną z jego prac — „Książeczka w stroju ślubnym” figuruje w obecnym salonie dorocznym w Zachęcie. P. Petryna jest samoukiem. Studjował on zaledwie pół roku w akademji krakowskiej. Na zdjęciu — artysta samouk przed swoją rzeźbą.

GRETA GARBO

Musimy znowu stać się kobietami!

Myślę, że skończył się okres apodabniania się kobet do męż...

Musimy znowu stać się kobietami! brzmi hasło, do którego trzeba się teraz stosować...

kował mi skandale na premierze i zapewniał mnie, że stanie się w Ameryce niemożliwa...

W pierwszym roku mego pobytu w Hollywood mogło się jeszcze zdarzyć, iż zostałam zawezwana do swej wytwórni...

Nigdy nie dążyłam do nadania kobiecie męskich cech, chciałam tylko przejąć celowe i praktyczne szczegóły ze stroju męskiego...

samodzielna i pracująca dążyłam również do zdobycia wszystkich t. zw. przywilejów płci słabej...

Od najmłodszych lat stanem idealnym było dla mnie życie możliwie samotne i możliwie odległe od całego zgiełku towarzyskiego...

porządca się dostateczną ilością pełnych artystek dla nowoczesnych filmów, wobec tego nakreca się filmy kostjumowe...

Również uczesanie głowy zastosowuje się do nowej linii. Chwilowo jesteśmy przy węzle na karku, oczywiście tylko do sukni wieczorowej...

A sport żąda — w odróżnieniu od kobiety 19 wieku która obecnie z wielu stron propagowana jest jako ideał...

Nie powinniśmy źle rozumieć hasła „Powrót do zniewieściałości kobiety” nie może prowadzić do krańcowości...

Nowy typ skafandra



umożliwiający nurkowi przebywanie przez pół godziny pod wodą bez dopływu tlenu...

Drastyczną demonstrację



urządzili w Brukseli rodzice licznych rodzin, obnosząc po mieście wozory obiadów rodziny bezdzietnej i obarczonej licznym potomstwem...

Brahms i Matylda

Jest rzeczą znaną, że małżonkowie Wesendock udzielili schronienia uciekającemu z Niemiec...

„Podczas uroczystości muzycznych rodzina Stockhausen będzie u nas gościć, ale ja nie będę obecna...

Nie uważa ona więc za brak pietyzmu, aby po gorąco ubóstwianym Wagnerze również Brahms mieszkał w tej samej chatce...

„Pańskie pokoje są zawsze dla pana przygotowane. Na nowy rok pozwoli mi pan chyba powiedzieć sobie to, co pan wiedzieć powinien...

Liczne dalsze listy Matyldy, przechowywane przez Brahmę, oraz egzemplarze jej poezji, zaopatrzone w przyjazne dedykacje...

„Wie pan przecież, że mam słabość i uważam pana za najlepszego i najbardziej pozbawionego przesądów człowieka naszych czasów”.

Właśnie w sprawie Wagnera Brahms miał wielokrotnie okazję dowiedzieć tego tak rzadkiego u twórczych artystów braku przesądów.

Wieczór grudniowy



Interesująca książka znakomicie skraca czas.

„Obrotna” kobieta do obrazu Goyi „Naga Maja”?

Nowy Jork mówi w tej chwili wiele o dość barwnej karierze małżeńskiej mrs. Marion Mc Carter...

czonego, Piotra Coopera Hewlitta, który zmarł w roku 1921-ym, pozostawiając cały swój majątek w spadku żonie...

Wreszcie przyszło najbardziej sensacyjne wydarzenie w życiu tej kobiety. W pięknej wdowie zakochał się szlachcisk, ale nie został wysłuchany...

GŁOS PORANNY

Specjalny dodatek, poświęcony zagadnieniom handlu morskiego



Inicjatywa „Głosu Porannego” w sprawie wydania specjalnego numeru morskiego poświęconego m. in. sprawom Gdańska i Łodzi — miasta wielkiego przemysłu — jest bardzo interesująca i pożyteczna. Winszuję inicjatorom tego przedsięwzięcia

i nie wątpię, że dokładniejsza znajomość Gdańska w Łodzi i Łodzi w Gdańsku przyczyni się do rozwoju ich wspólnych interesów gospodarczych z wzajemną korzyścią dla obu tych ośrodków.

Geon Lester

Geon Lester
Wysoki Komisarz Ligi Narodów

Gdańsk, 18 grudnia 1934 r.



Uznanie niemieckiego charakteru Wolnego Miasta Gdańska z jednej strony i poszanowanie polskości przez ludność niemiecką z drugiej strony może być bardziej ściśle podkreślone przez rozbudowę wzajemnych stosunków gospodarczych, które wzmocnią przekonanie i świadomość, że Gdańsk i Polska są zdane na siebie na wzajem.

Dr. Kazimierz Pappee

Dr. Kazimierz Pappee
Komisarz Generalny
R. P. w Gdańsku.



Twórczy wysiłek polskiego kupca, ekspedytora i armatora naj- jego zapleczem gospodarczym, Rzeczypospolitą, w jedną organiczną całość.

Artur Greiser

Artur Greiser
Prezydent Senatu W. M. Gdańska.

Przyszłość
Polski
na morzu!

Porty polskie —
okna
na świat!

ALFRED SIEBENEICHEN

Gdynia - Gdańsk - Łódź

Zagadnienia morskie odgrywają coraz większą rolę w polityce gospodarczej Polski

Droga morską odgrywa coraz większą rolę w polskim handlu zagranicznym. Udział portów polskich, Gdyni i Gdańska, w obrotach polskiego handlu zagranicznego wzrasta z roku na rok zarówno w przywozie, jak i w wywozie. — Wywóz przez Gdańsk i Gdynię w stosunku do ogólnego eksportu z Polski, liczonego wagonowo, daje nam, poczynając od roku 1929 następujące odsetki: 44 proc., 55 proc., 65 proc., 72 proc. i 74 proc. (w roku 1933). Pod względem wartości wywozu odnośne odsetki wynoszą: 27 proc., 33 proc., 40 proc., 47 proc. i 54,5 proc. W przywozie stosunek importu przez Gdańsk i Gdynię do ogólnego importu do Polski daje nam pod względem wagi towarów: 35 proc., 31 proc., 33 proc., 39 proc. i 45 proc., a pod względem wartości, 28 proc., 27 proc., 25 proc., 36 proc. i 51 proc.

Możemy stwierdzić, że ogólny obrót towarowy przez oba porty polskie w stosunku do ogólnego handlu zagranicznego Polski dał w poszczególnych latach następujące liczby:

	wagonowo w proc.	wartościowo w proc.
1929	42,28	27,45
1930	51,23	29,78

1931	60,93	33,62
1932	67,76	42,20
1933	69,95	52,87

Świadczy to dobitnie o coraz to wzrastającej roli polskich portów w naszym handlu zagranicznym.

**Morze i kolonie
to potęga Polski**

Możnaby mieć wątpliwość czy wyżej przytoczone liczby dostatecznie charakteryzują udział drogi morskiej w handlu zagranicznym Polski ze względu na to, że dotyczą one tylko portów polskich, nie obejmując portów zagranicznych, z których handel polski również korzysta. Istotnie, według danych,

jakie zestawione zostały w ostatnim Roczniku Rady Interesantów Portu w Gdyni, 0,8 proc. naszego eksportu, licząc według wagi towaru, do Anglii, Finlandji, Irlandji, Islandji, Norwegji, Szwecji i posiadłości brytyjskich na morzu Śródziemnym, czyli do t. zw. państw „morskich” Europy kieruje się przez porty obce. — W handlu z krajami pozaeuropejskimi odsetek ten wynosi 7,2 proc. Jak widzimy nie są to ilości zbyt duże. Trudniej jest obliczyć ten odsetek dla niewymienionych wyżej państw europejskich, traktowanych jako kraje „lądowe”, do których pod względem wagi 49 proc. obrotu przechodzi przez porty polskie, a 51 proc. drogą lądową. Ie z tego kierunku się następnie na porty obce, należałoby dopiero

Treść Dodatku:

- SIR LESTER, Wysoki Komisarz L. N. — Współpraca dwóch ośrodków.
- DR. KAZIMIERZ PAPPEE, Komisarz Generalny R. P. — Port i jego zaplecze.
- ARTUR GREISER, Prezydent Senatu W. M. Gdańska. — Podstawy współzycia.
- ALFRED SIEBENEICHEN, Naczelnik Wydz. Min. Przem. i Handlu. — Gdańsk - Gdynia-Łódź.
- PREZ. A. LOEWENS. — Światowe problemy gospodarcze.
- DR. GRUNDMAN, Konsul generalny. — Handel Gdański.
- DYR. LEWIN. — Domy towarowe.
- Prezes ZYGMUNT FIEDLER. — Trudności handlu włókiennicz.
- MIECZYSLAW KOŁTOŃSKI. — Arbitraż bawełny w Gdyni.

(Dokończenie nastr. 2-ej).

GDYNIA - GDAŃSK - ŁÓDŹ

(Dokończenie)

oblęczyć drogą bliższych dociekań.

Rola portu gdańskiego w handlu zagranicznym Polski jest poważna. Obok Gdyni, port gdański jest bardzo poważnym czynnikiem w naszym handlu zamorskim. Przytoczymy tu kilka liczb procentowych dla ilustracji tego faktu.

W roku 1933 w porcie gdańskim przeładowano około 32 proc. ogólnego obrotu towarowego polsko - zagranicznego, licząc według wagi towarów. — W obrocie z państwami „lądowymi” Europy odsetek ten wynosi 31,8 proc., natomiast z państwami „morskimi” — 32,6 proc. Udział portu gdańskiego w obrocie z państwami pozaeuropejskimi wyniósł 29,3 proc.

Powyższe dane charakteryzują pracę portu gdańskiego, dokonaną w obrocie towarowym Polski z zagranicą, jako portu w znaczeniu fizycznym, jako miejsca przeładunku. Na tem jednak rola Gdańska nie kończy się, gdyż pozostaje jeszcze ważniejsza niewątpliwie rola jego jako aparatu handlowego.

Gdańsk posiada wszelkie dane ku temu, aby, posiadając długowieczne doświadczenia w handlu zamorskim, stać się ważnym czynnikiem, ułatwiającym wymianę towarową pomiędzy Polską a rynkami zagranicznymi. W tym celu handel gdański winienby stać się częścią składową polskiego życia gospodarczego, wrastać gospodarstwo w Polskę. W ubiegłych latach ta tendencja dała się tylko w niewielkim stopniu wyrazić wśród sfer gospodarczych Gdańska, czego rezultatem jest, że cały szereg dalekością przystojnych w naszym obrocie zamorskim dokonał się bez udziału Gdańska.

Jednym z bardzo charakterystycznych przykładów tego rodzaju zaniedbań, zwłaszcza gdy chodzi o zainteresowania bezpośrednio Łodzi, jest sprawa importu bawełny. Pomimo, że w swoim czasie rząd polski prace w kierunku przeniesienia tego importu z Bremy do portu polskiego powierzył Gdańskowi, wstrzymując nawet na okres kilku miesięcy projekt skoncentrowania tego importu w Gdyni, Gdańsk nie potrafił wykazać się żadnymi pozytywnymi rezultatami, wypuszczając z rąk tak korzystną okazję przyciągnięcia importu bawełny do portu gdańskiego. W rezultacie, jak wiadomo, sprawa ta została pomyślnie rozwiązana w Gdyni. Dzisiaj aktualna jest inna sprawa, nieco odmianna, niż poprzednia, a m. sprawa składów konsygnacyjnych w Gdańsku, która oczekuje rozwiązania, liczącego się z potrzebami gospodarzem zarówno Polski, jak i Gdańska.

Ostatnio zawarły układy go-

spodarcze polsko-gdańskie, podpisane w sierpniu r. b., przeniknięte są duchem wspólności interesów gospodarczych i ściślejsze współpracy. Wynika to zupełnie jasno np. z preambuły umowy kontyngentowej z

dnia 6 sierpnia 1934 roku, gdzie obie strony deklarują „pragnienie osiągnięcia we wzajemnym interesie ściślejszego zespolenia i współpracy polskiego i gdańskiego życia gospodarczego” oraz dążenie do ustalenia we

wspólnym porozumieniu szerszego pola dla gdańskiego życia gospodarczego w dziedzinie jego funkcji specjalnych, uzupełniających życie gospodarcze Polski”.

Byłoby pożądanym, aby dąże-

nia te zostały pomyślnie zrealizowane.

ALFRED SIBENEICHEN

Naczelnik Wydziału Min. Przem. i Handlu przydzielony do Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku

Układy polsko-gdańskie stanowią podstawę trwałej współpracy gospodarczej

Od zawarcia układów gospodarczych polsko-gdańskich w dniu 6 sierpnia r. b. upłynęło niecałe 5 miesięcy; za krótki to może czas na ocenę ich skutków na współżycie gospodarze polsko - gdańskie, a jednak skutki te dają się już odczuć.

Zawarto 7 układów:

- 1) o uregulowaniu pewnych spraw celnych,
- 2) w sprawie udziału Wolnego Miasta w kontyngentach przywozowych,
- 3) w sprawie rozporządzenia i ustanowieniu Izby handlu zagranicznego (w Gdańsku),
- 4) o obrocie produktami rolnictwa, ogrodnictwa i rybołówstwa,
- 5) o przepisach dotyczących artykułów żywności i przedmiotów użytku,
- 6) w sprawie obrotu zwierzętami częściami zwierząt, produktami zwierzęcymi, surowcami i szczepionkami,
- 7) o uregulowaniu przepisów dotyczących roślin.

Z powyższymi układami związano jeszcze szereg uzupełniających protokółów, deklaracji i pism, a formalno prawne ich wykonanie uczyniło koniecznym regulowanie wynikających z nich praw w dalszych porozumieniach polsko - gdańskich, częściowo dopiero realizowanych.

W ten sposób w dużej mierze zlikwidowano spory, które toczyły się przed instancjami międzynarodowymi (sprawy celne, kontyngenty), częściowo stworzono nowy

stan rzeczy w wymianie towarowej polsko - gdańskiej (żywność), oraz czego nie należałoby zapominać, do prowadzonego pierwszy raz w historii stosunków gospodarczych polsko-gdańskich do porozumienia w sprawach, w których dotychczas wszelkie wysiłki, głównie z polskiej strony, speliły na niczem (umowa weterynaryjna)

Kompleks sprawy, jaki zarysowuje się już po przeczytaniu tytułów 7 układów, wskazuje na to, że dążono do uregulowania możliwie dużej ilości spraw gospodarczych.



Marynarze dźwierzą straż.

Jest jasnym, że takie dążenie dowodzi dobrej woli obu stron ukształtowania wzajemnego współżycia na podstawach jaknajpewniejszych, bo najszerzych, a więc tendencji do usunięcia możliwości nowych sporów.

Polska zawsze głosiła konieczność bliskiego współżycia gospodarczego polsko - gdańskiego; nas dowodzą, że Gdańsk, jako port, oparty być musi o swoje zaplecze polskie, do którego winien się dostosować.

W dziedzinie celnej Polska uzyskała większy, niż dotychczas, wpływ na administrację celną w Gdańsku.

Podkreślone i umocnione zostało nadrzędne stanowisko polskiego zarządu cel w stosunku do jednostki administracyjnej gdańskiej, wyjaśniona i ułatwiona praca polskich inspektorów celnych w Gdańsku (dozorujących działalność urzędów celnych w Gdańsku), i wreszcie Polska uzyskała głos przy nominacji urzędników celnych w Gdańsku.

Nowa sytuacja w celnictwie na obszarze Wolnego Miasta okazuje się, mimo krótkiego czasu od zawarcia odnośnego układu, korzystną. Wzmocniono jednolitość polskiego obszaru celnego, do którego wchodził przecież terytorjum gdańskie.

W dziedzinie t. zw. kontyngentów, czyli zakazów przywozu, zrealizowana została zasada jednolitości polityki handlowej polskiej przez to, że obecnie pozwolenia przywozu na towary zagraniczne wystawia

tylko ministerstwo przemysłu i handlu w Warszawie, a nie, jak dawniej, również senat gdański. Został przytem zagwarantowany Gdańskowi odpowiedni udział w poskich kontyngentach dla potrzeb własnych Wolnego Miasta.

W okresie panującej na całym świecie reglamentacji towarowej ujednostajnienie systemu wydawania pozwoleń przywozu ma oczywiście duże znaczenie.

W związku z układem kontyngentowym pozostaje kłód o gdańskiej izbie handlu zagranicznego, założonej celem utworzenia dla gdańskiego kupiectwa (eksporterów i importerów) reprezentacji ich interesów i koryta, którym mogą płynąć ich dezydeaty i podania do Warszawy. Zrozumiałem jest, że władze polskie uzyskały wpływ na tę instytucję prawa publicznego, przez udział w nominacji jej prezesa i jednego z 2 członków urzędujących w prezydium Izby.

Dalsze układy dotyczą, praktycznie rzeczy biorąc, wymiany towarowej polsko - gdańskiej w dziedzinie produktów rolnych.

Novum w tem jest układ o obrocie, produktami rolnictwa, ogrodnictwa i rybołówstwa, stwarzający podstawę do zawarcia t. zw. układów branżowych t. j. pomiędzy reprezentacjami odpowiedniej branży polskiej i gdańskiej. Układy takie zostały już po większej części zawierane.

Obrot z żywnością polsko - gdańską opiera się na zasadzie kontyngentów, jest więc reglamentowany, przy zachowaniu jednak żądania polskiego, by wszystkie produkty, których nie może wytworzyć, albo wytwarza tylko w niedostatecznej ilości rolnictwo gdańskie, były dostarczane z Polski.

Senat gdański postawił sobie jako jedno ze swych głównych zadań ochronę rolnictwa gdańskiego; jest to dążenie zrozumiałe, należy jednak odczekać, czy forsowanie tej zasady na obszarze małym, czepiącym swój główny dochód z portu, nie jest za daleko idące, a tem samym nieodpowiadające interesom większej części ludności Wolnego Miasta.

Era przewlekłych złośliwych targów polsko - gdańskich minęła. Następuje okres współpracy gospodarczej. Niewątpliwie w okresie tym powstanie szereg trudności, a nie obędzie się również bez sporów i nieporozumień.

Spory te będą jednak likwidowane sprawniej niż w ubiegłym okresie, bo zamiast przewlekłej procedury międzynarodowej, będą one załatwiane pomiędzy dwoma stronami: Polską a Gdańskiem bezpośrednio.

Została więc w Gdańsku nareszcie uznana zasada porozumienia się z Polską; zasada ta, że Wolne Miasto winno być i jest częścią organizmu gospodarczego polskiego.

Świat handlowy gdański zaś któremu z natury rzeczy zawsze było najbliższe do wcielenia tej zasady w życie, łatwiej teraz będzie szukać ściślejszego zespolenia z Polską, nie tylko jako ogniw łączące w eksporcie i imporcie polskim, ale również w wymianie towarowej polsko - gdańskiej.

Przeszło 85 lat działalności w Gdańsku

Niestrudzona praca dwóch generacji przemieniła mały sklep w **nowoczesny dom towarowy**. Zdobyliśmy sobie, jako gorących zwolenników, tysiączne rzesze klientów.

Wszystkie drogi wiodą do Sternfelda!
Każda droga oplaca się!

STERNFELD

Firma istnieje od r. 1848

NOWOCZESNY DOM TOWAROWY
Gdańsk, Langgasse

Włókiennicza Spółka Akcyjna
„N. EITINGON i S-ka”

Łódź, ul. Sienkiewicza 82-84

Adres telegraficzny: „BOVENATOGA”

**Fabryka wyrobów bawełnianych
i ze sztucznego jedwabiu.**

Fabryka pończoch i rękawiczek.

Zjednoczone Zakłady Włókiennicze

K. SCHEIBLER i L. GROHMANA

Sp. Akc. w Łodzi

Zakłady wyrabiają wszelkiego rodzaju tkaniny
bawełniane i ze sztucznego jedwabiu:

krośniaki, madapolamy, nansuki, prześcieradła, batysty, obrusy, ręcz-
niki, chustki do nosa, chustki na głowę, płócienka kolorowe, druko-
wane, satyny farbowane i drukowane, kołdry deseniowe i gładkie,
flancele farbowane, kolorowo tkane i drukowane, materiały pościelowe,
tkaniny półjedwabne i t. p.

Składy własne: Łódź, Warszawa, Lublin, Kraków, Katowice,
Lwów, Poznań, Bydgoszcz, Wilno, Białystok, Lida,
Równe, Łuck, Krzemieniec, Pińsk.

W Łodzi - własny sklep detalicznej sprzedaży - Piotrkowska 48

Jeneralna Kompanja Przemysłu Przedzalniczego

Towarzystwo Anonimowe Zakładów **ALLART, ROUSSEAU i S-ka**

Czesalnia, farbiarnia
i przedzalnia wełny
w Łodzi (Polska)

Centrala
w Roubaix (Francja)

Tkálnia, farbiarnia
i wykończalnia wełny
w Tomaszowie Maz. (Polska)

Spółka Akcyjna o kapitale 40.025.000 franków francuskich, składającym się z 60.050 akcji kapitału i 20.000 akcji użytkowych po 500 fr. każda. Zakłady Allart, Rousseau i S-ka, dawniej Leon Allart i S-ka, założone zostały w Roubaix około 1840 roku przez p. Leona Allarta.

W r. 1883 utworzona została Spółka Akcyjna o kapitale 8 milionów franków, podwyższonym w roku 1894 do 10 milionów, w r. 1924 do 20 milionów, w r. 1929 do 40 milionów, a 1. IX. 1933 do 40.025.000 fr. fr.

Oddział w Łodzi założony został w r. 1877 i składał się początkowo z przedzalni o 14.000 wrzecion oraz farbiarni i drukarni; czesalnia założona została z r. 1886. Od tego czasu zakłady, zajmujące obszar około 200.000 m. kw. zostały zmodernizowane i stale powiększane.

Czesalnia składa się z 80 czesarek, przedzalnia z 80.000 wrzecion i odpowiedniej ilości wrzecion do skręcania. Farbiarnia znacznie się rozwinęła i Spółka zdobyła sobie światowy rozgłos dzięki swej przędzy farbowanej.

Siłę popędową dostarcza turbina o 3.000 HP. Zakłady zatrudniają przeszło 2.400 robotników, pracujących na 2 zmiany po 8 godzin. Niektórzy z robotników, jak również znaczna część personelu technicznego i biurowego, mieszkają w domach spółki, zajmujących obszar 37.000 m. kw.

Produkcja dosięga około 2.500.000 kg. przędzy surowej, barwionej dla celów trykotażowych, gazowanej, „bouclé”, oraz wszelkich gatunków specjalnych.

Przędza Allart, Rousseau i S-ka ma wyrobioną markę i sprzedawana jest we wszystkich częściach świata. Przeszło 50 proc. produkcji wychodzi poza granice kraju w kierunku Indyj, Dalekiego Wschodu, Południowej Ameryki, Anglii, państw bałkańskich i innych krajów europejskich.

Dnia 1. IX. 1933 r. Towarzystwo połączyło się drogą fuzji z francuską spółką „Zakładów Piesch w Tomaszowie Mazowieckim”, która znana jest ze swej farbiarni i wykończalni i ze swych damskich tkanin „grande fantaisie”.

Spółka Akcyjna Wyrobów Bawełnianych

L.K. POZNAŃSKIEGO

w ŁODZI, ul. Ogrodowa 17.

Tel. Centr. 197-05

Rok założenia 1872

Zatrudnia 4.500 robotników.

Fabryka posiada: przedzalnię cienką (140.000 wrzecion), przedzalnię czesankową (20.000 wrzecion), skręcalnię i motalnię (30.000 wrzecion), przedzalnię odpadkowo-vigonjową (9.000 wrzecion). Tkálnię mechaniczną z oddz. przygotowawczym (4.000 kro-sien). Wykończalnię z wydz. bielnika, opalarni, merceryzacji, apretury, farbiarni i drukarni (z 12 maszynami drukarskimi).

Pozatem posiada na przestrzeni 3 km. własną bocznice kolejową do stacji Łódź-Kaliska. Trzy olbrzymie kompleksy domów robotniczych. Własny Oddział Straży Pożarnej.

Fabryka wyrabia z towarów bielonych: madapolamy, silesie, nansuki, batysty, popeliny, jedwabie, etaminy, płócienka, krośniaki pościelowe, obrusy, ręczniki, prześcieradła i t. p.

Z towarów farbowanych i drukowanych: tyk, zephyry, oksfordy, muśliny, satyny, jedwabie, voile, popeliny, kaszmiry, materiały ubraniowe, flanele, kołdry, koce oraz tkaniny dla celów rządowych, wojskowych i lotniczych.

Przędzę cienką od Nr. 60—120 i grubszą we wszystkich gatunkach.

UWAGA: Ostatnio fabryka udoskonaliła i opatentowała trwałość barw na tkaninach drukowanych.

Wyroby firmy nabywać można w składach:

Warszawa — ul. Gęsia 16 | 18
Warszawa — Marszałkowska 118
Lwów — Trybunalska 1
Poznań — Stary Rynek 80 | 82

Kraków — Gertrudy 16
Wilno — Wielka 66
Łódź — Piotrkowska 44

Spółka Akcyjna Pabianickich Fabryk Wyrobów Bawełnianych**„KRUSSCHE I ENDER“****Zakłady w Pabjanicach i w Moszczenicy****WYRABIA TKANINY BAWELNIANE WSZELKIEGO RODZAJU****Główne biuro sprzedaży w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 143**

PRZEDSTAWICIELSTWA: w Warszawie, we Lwowie, w Poznaniu, Katowicach, Równem i Gdańsku.

Zatrudnia 4.500 robotników i pracowników.

Rok założenia 1826.

DZIAŁALNOŚĆ HANDLU

przyczyniła się do rozwoju stosunków handlowych z Polską

Mówiąc o problemach gospodarczych jeszcze do niedawna miano zawsze na myśli w pierwszym rzędzie tylko przemysł. Najważniejszym zadaniem gospodarstwa narodowego była tylko produkcja, było tylko wytwarzanie możliwie największych ilości towarów. Handel detaliczny nie cieszył się specjalnymi względami gospodarstwa narodowego. Wręcz przeciwnie, jeszcze dziś przez pewne czynniki traktowany jest jako zło konieczne.

Okres obecny, okres olbrzymich gospodarczych przeobrażeń przyniósł m. in. stopniową zmianę tych uprzedzeń. Zaczynamy sobie zdawać sprawę, że nie można chaotycznie i bez planowo produkować więcej, aniżeli z drugiej strony można sprzedać. W tym obecnym okresie prawdopodobnie stanęliśmy wobec problemów, które w przeważającej mierze poświęcone będą metodom szczególnie racjonalnego podziału gospodarczego dóbr. Zapotrzebowanie każdego społeczeństwa i obrót nie jest wartością, stałą i nie wzrasta proporcjonalnie do przyrostu naturalnego społeczeństwa. Zapotrzebowanie może być stworzone lub podniezione i to posiada olbrzymie znaczenie dla stanu zatrudnienia przemysłu. To zadanie rozszerzenia zapotrzebowań w szerokich sferach konsumentów i od powiednie nastawienie przemysłu na produkowanie tych towarów wychodzi od handlu detalicznego, nie od drobnych przedsiębiorstw, ale od wielkich częstokroć zwalczanych placówek.

Ogólnie biorąc rozróżnić należy 3 rodzaje takich przedsiębiorstw:

- 1) koncerny domów towarowych z wielu filjami w szeregu miast,
- 2) domy towarowe,
- 3) przedsiębiorstwa cen jednolitych.

Wszystkie te 3 kategorie różnią się od siebie.

W danym wypadku chodzi nam o domy towarowe. Powstały one we Francji w połowie 19 stulecia. Już po krótkim okresie czasu koncepcje te znalazły zastosowanie praktyczne w Anglii. Selfridge i Harrods Stores w Londynie są pomnikami „służby dla klienta”. Szczególnie jednak domy towarowe rozwinęły się w Stanach Zjednoczonych, gdzie wielka przedsiębiorczość jest czynnikiem decydującym w sprawach konsumpcji. R. H. Macy w Nowym Jorku osiągnął w jednym tylko ze swych działów 100 milionów rocznego obrotu.

Jak sprawa ta przedstawia się w Polsce?

Handel detaliczny w Polsce rozczłonkowany jest jeszcze na dziesiątki tysięcy drobnych przedsiębiorstw. Zaczątki domów towarowych mamy dopiero w Warszawie. Narzuca

się siłą rzeczy pytanie, dlaczego istnieje taki stan rzeczy, że w Polsce, która jest krajem amerykańskiej intensywnej polityki gospodarczej (my, gdańszczanie widzimy to na przykładzie rozbudowy Gdyni) właśnie na odcinku organizacji zbytu, zwłaszcza w dziedzinie domów towarowych, w przeciwieństwie do innych krajów, nie ujawniły się, żadne tendencje rozwojowe. Studjując rozwój handlu polskiego w ostatnich latach, bardzo szczegółowo, doszedłem do wniosku, że przykład przemysłu, który w krótkim okresie czasu potrafił sobie zdobyć rwnki światowe — w najbliższej przyszłości obejmie również i dziedzinę domów towarowych.

Inaczej przedstawia się zagadnienie to w Gdańsku. — Gdańsk rozporządza większą ilością doskonale prowadzonych wielkich przedsiębiorstw,

które służyć będą dla Polski po części wzorem i zachętą. Dotychczas był Gdańsk przez swój zorganizowany handel detaliczny i przez swe domy towarowe jednym z potężnych odbiorców przemysłu polskiego. Obecnie ta rola Gdańska jako konsumenta ulegnie wydatnemu zwiększeniu w związku z zawarciem nowych umów gospodarczych polsko-gdańskich. Przez cieśniejse włączenie Gdańska do organizmu gospodarczego Polski — handel detaliczny, znalazł dla siebie nowe zadania. O ile uprzednio Gdańsk importował dość znaczne ilości towarów zagranicznych (import ten w ostatnich latach bardzo poważnie się zmniejszył), o tyle obecnie musi handel odwrócić się od importu i podjąć usiłowania zwiększenia zapotrzebowania i zbytu na towary polskie u konsumenta gdańskiego, który przyzwyczajony był do wysokowar-

tościowych towarów zagranicznych.

Handel gdański w przyszłości stanie się więc jeszcze poważniejszym odbiorcą przemysłu polskiego i opierając się na swych doskonale zorganizowanych wielkich przedsiębiorstwach stworzy dla tego przemysłu nowe korzystne możliwości. Pewność siły nabywczej kupiectwa gdańskiego ulegnie dalszemu zwiększeniu, czego nie można niedoceniać w okresie murów celnych i kontyngentów.

Znaczenie handlu gdańskiego dla gospodarki polskiej posiada olbrzymie znaczenie w sensie siły nabywczej. Zwłaszcza wskazówki i wytyczne, wychodzące z wielkich przedsiębiorstw Gdańska w kierunku przemysłu polskiego uważam za bardzo doniosłe. Wczesne udzielanie zamówień dla zapotrzebowania masowego umożliwia fabrykantom wykorzystanie swych warsztatów produkcyjnych również i w okresach zmniejszonego zapotrzebowania

Masowa produkcja umożliwia stosowanie racjonalnych metod wytwórczości i racjonalne wykorzystanie przedsiębiorstw, ułatwiając zdrową obniżkę cen, która w ostatecznym efekcie wychodzi na dobro konsumenta.

Chciałbym wyrazić nadzieję że analogicznie do dobrych stosunków politycznych pomiędzy Gdańskiem i Polską również i współpraca gospodarcza ulegnie pogłębieniu i stanie się bardziej produktywna. Rozwój stosunków gospodarczych znalazł w Gdańsku uczciwe i przyjazne echo, bo trzeźwo myślący kupcy już przed laty widzieli w ścisłym zbliżeniu Gdańska do naturalnego zaplecza praktyczną gospodarczą konieczność.

KONSUL GENERALNY
Dr. GRUNDMANN
Współwłaściciel firmy
N. Sternfeld.

Związek przedstawicieli

przemysłu polskiego w Gdańsku

Związek przedstawicieli przemysłu polskiego powstał przed dwoma przeszło laty z inicjatywy 10-ciu założycieli. W okresie swego istnienia organizacja ta, skupiająca przedstawicieli handlowych w Gdańsku, reprezentujących firmy polskie, wykazywała stały rozwój, którego dowodem jest systematyczny wzrost liczby członków. Związek liczy obecnie 70 członków, przy czym cyfra ta wykazuje tendencję dalszego wzrostu. Intensywna działalność tej organizacji przejawia się m. in. w ścisłym kontakcie z analogicznymi organizacjami gospodarczymi w Polsce, jak federacja zrzeszeń przedstawicieli handlowych, której związek jest członkiem. Ten rozwój ułatwiony został w wydatnej mierze dzięki poparciu komisarza generalnego R. P. w Gdańsku dr. Pappe oraz naczelnika wydziału w komisariacie generalnym p. A.

Siebreichena. Stały kontakt z wydziałem handlowym komisariatu generalnego pozwalał na realizowanie żywotnych postulatów, które znajdowały zawsze żywy odzew. Analogiczne poparcie i zrozumienie spotykało związek ze strony dr. Moczyńskiego, członka prezydium izby dla handlu zagranicznego w Gdańsku. Jednocześnie związek pozostawał w ścisłym kontakcie z organizacjami gospodarczymi na terenie całej Polski, a w szczególności współpraca ta skierowana była na teren łódzki.

Z konkretnych poczynań w zakresie polityki gospodarczej oraz popierania interesów gospodar-

**Morze i kolonie
to potęga Polski**

czych Gdańska i współpracy z przemysłem polskim wymienić należy m. in. akcję w sprawie zniesienia opodatkowania składów konsygnacyjnych, propagandy targów polsko-gdańskich, akcję w sprawie polskiego przemysłu radiowego w Gdańsku i t. d.

Stala praca i działalność związku opiera się na szeregu sekcji: elektrotechnicznej, węglowej, konfekcyjnej, włókienniczej oraz artykułów gospodarstwa domowego.

Poza działalnością ściśle gospodarczą, związek rozwija również prace w dziedzinie społeczno-kulturalnej, organizując odczyty, kursy i t. d.

Zarząd związku przedstawia się następująco: I. Wolpert — prezes, H. Samet — drugi przewodniczący, M. Berman — pierwszy sekretarz, N. Kohn — drugi sekretarz, A. Paszwer — skarbnik.

Spółka Akcyjna dla Międzynarodowego Transportu**SCHENKER i S-ka**

ODDZIAŁ W ŁODZI. Biura i domy składowe publiczne: Piotrkowska 211 telef.: 112-16, 128-11, 161-84

SKŁADY: ulica Ogrodowa 35. (Własna bocznica kolejowa) telef.: 247-62.

Eksport - Import - Składowanie.**Gdynia, ul. Starowiejska 17
Gdańsk, Hopfengasse 33.**

Konwencja Przedzalní Wełny Czesankowej w Polsce

Łódź, Al. Kościuszki 3. Telefon 197-97.

Adres telegraficzny „FIDES” Łódź.

zrzesza przedzalnie wełny czesankowej, zatrudniające 12.000 robotników, o łącznej liczbie zgórą 400.000 wrzecion.

Adres dla depesz: „W I M A”

Firma egzystuje od r. 1874.

„Widzewska Manufaktura”

Spółka Akcyjna
ŁÓDŹ

Przedzalnia, tkalnia, bielnie, farbiarnia, drukarnia, apretura, elektrownia, odlewnia, fabryka maszyn, tartaki i dział konfekcyjny. Wyrabia bawełniane towary aż do najlepszych gatunków.

Białe towary: koszulowe, obrusy, serwetki, ręczniki, chustki do nosa, adamaszki, prześcieradła, piki, etaminy, batysty, satynki i t.d.

Kolorowe towary: na męskie i dziecinne ubrania, drukowane oksfordy, opale i woale;

Przędę w numerach od 20 do 150, również gazowaną i merceryzowaną, gotowe ubrania robotnicze i zawodowe oraz

Konfekcję bieliznaną: bieliznę damską, męską, dziecinną oraz stołową i pościelową.

KONSUM
F. I. Y. WIDZEWSKIEJ MANIFAKTURZE S. A.
ROKICIŃSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16

Poleca bogato zaopatrzone działy: Towary Widzewskie. Wełny i jedwabie. Bielizna damska męska i dziecinna. Bielizna stołowa i pościelowa. Galanterja. Wyroby pończosznicze i dziane. Obuwie i kalosze. Chustki wełniane i kołdry. Dywany i chodniki. Perfumerja. Zabawki. Dział kolonialny. Cukry i czekolady. Naczynia kuchenne, szkło i porcelana. — Ceny rewelacyjnie niskie.

Skład główny: ul. Śródmiejska 13.

Telefony 198-50, 198-51 i 198-52

Fabryka: ul. Rokicińska 81, tel! 195-91 i 195-92.

Zakłady Przemysłu Bawełnianego

„Ludwik Geyer” Spółka Akcyjna

Rok założenia 1829.

W ŁÓDZI

Rok założenia 1829.

Centrala: Piotrkowska nr. 282.

Wyroby bawełniane drukowane i kolorowo tkane. — Tkaniny z jedwabiu sztucznego. Chustki i kołdry :: Kalka rysunkowa :: Płóta introligatorskie. :: Płótna szmerglowe.

Maurycy Trauman

Przedstawiciel „Towarzystwa Akcyjnego Przemysłu Włóknistego”
dawniej Peltzer i S-wie w Częstochowie.

Łódź, ul. Przejazd Nr. 61.

Tel. 105-45, tel. gab. 220-85, tel. mieszk. 211-06.

Zrzeszenie Polskich Fabryk Materiałów Jedwabnych Łódź, ul. Moniuszki 5.

Lista członków:

„Artpol”. Fabr. Wyr. Jedw., Łódź, Piotrkowska 56.
Babiacki Edward i S-ka, Łódź, Traugutta 4.
Basiewicz B-cia i M. Kagan S-oy, Łódź, Moniuszki 1.
Bonnet C. J., Sp. Akc., Łódź, 28 p. Strzelców. Kan. 61.
Centrala w Warszawie, Bielańska 23.
Czamański A., Łódź, Piotrkowska 48.
Czamański H. i S-ka Łódź, Śródmiejska 43-45.
Fux Adolf Łódź, Karola 5.
Gordin H. i S-ka, Łódź, Piotrkowska 90.
Holeman Maurycy, Łódź, Al. Kościuszki 3
Klajman M., Łódź, Traugutta 4.
Klinge i Schultz, Sp. Akc., Łódź, Piotrkowska 106.

Krotoszyński Józef, Łódź, Piotrkowska 104.
Lipszyc Moszek, Łódź, Piotrkowska 70.
Müller B-cia W. i H., Sp. Akc., Łódź, Piotrkowska 152.
Centrala w Kaliszu, ul. Majkowska 23.
Naef B-cia, Sp. Akc., Warszawa, ul. Zawiszy 10.
Piaskowski A. A., Łódź, Piotrkowska 62.
Reisfeld Karol, Łódź, Południowa 67.
„Setalana”, Sp. Akc., Łódź, ul. Pomorska 65.
„Soiever”, Sp. z o. o., Łódź Kątna 5.
Tkalnia i Manufaktura Jedwabi, Sp. Akc., Łódź, Cegielniana 40.
Centrala w Warszawie, ul. Leszno 12.
Żarnowski M. i J. i S-ka. Łódź, Al. Kościuszki 3.

Ilość reprezentowanych krosien jedwabnych — 1210.

**DOM
TOWAROWY**

Gebr. Freymann

GDAŃSK

Wszelkie wyroby włókiennicze w wielkim wyborze

Wytworna konfekcja damska, materiały ubraniowe, jedwabie, bielizna,
trykotaż, rękawiczki, kapelusze damskie, artykuły męskie, dywany,
firanki, obicia meblowe i t. d.

Składanie ofert przez p.p. Fabrykantów zawsze pożądanę
Oferty przyjmuje się codziennie, wyłącznie w godzinach od 10-ej do 11.30 rano

Związek Przedstawicieli Przemysłu Polskiego w Gdańsku

Langgasse 60 | 61, tel. 266-32

poleca fachowych przedstawicieli na W.M. Gdańsk, Pomorze i Poznańskie
oraz chętnie udziela wyczerpujących informacji, wchodzących w zakres
oddawania zastępstw.

Przy Związku czynne są komisje fachowe poszczególnych branż i wydział porad prawnych.

Z. P. P. utrzymuje kontakt ze wszystkimi, pokrewnymi mu związkami na terenie R. P.

85 LAT

85 LAT



Ed. LOEWENS

GDAŃSK
LANGFUHR
ZOPPOT

Sklep sprzedaży detalicznej artykułów włókienniczych.

Jeśli obuwie i pończochy —

to tylko firmy

Leiser

Gdańsk, Langgasse 73.

ALEKSANDER SPIRO

TRANSPORTY MIĘDZYNARODOWE

GDAŃSK, Reibahn 19 | 20. :: Telefony 263-13, 283-72.

Transporty: morskie, rzeczne, lądowe. — Bezpośrednie frachty do wszystkich krajów.

ODDZIAŁ w GDYNI: Skrzynka Pocz. 215 :: Telefon 24-21.

Spółki Akcyjne

M. Silbersteina w Łodzi

Piotrkowskiej Manufaktury w Piotrkowie

Zarząd: Łódź, Piotrkowska Nr. 40.

**Przedziałanie bawełny i wełny czesankowej, tkalnie,
bielnie, farbiarnia i wykończalnia.**

Składy:

w Warszawie - w Poznaniu - w Katowicach - w Krakowie - w Gdańsku.

Spółka Akcyjna Przemysłu Bawełnianego

B. Freidenberg w Łodzi

ul. Kilińskiego Nr. 210

Telefony: Centrala: 106-38, 151-38. Fabryka: 121-96, 167-96

Tkalnia, przedziałanie bawełny i wiganji,
farbiarnia i wykończalnia zarobkowe

Łódzka Fabryka Wyrobów Jedwabnych

**„SETALANA” SPÓŁKA
AKCYJNA**

Własna Farbiarnia oraz Wykończalnia

Łódź, ul. Pomorska 65. Telef.: biuro 121-84, fabryka 131-54

Konto P. K. O. 80937.

Konto P. K. O. 80937.

TOWARZYSTWO AKCYJNE ŁÓDZKIEJ FABRYKI NIEI

SPÓŁKA AKCYJNA

Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego

Łódź, Moniuszki Nr. 5.

Ilość członków 104.

Ilość zatrudnionych robotników: przeszło 10.000.

SPÓŁDZIELCZY ŁÓDZKI BANK WŁÓKIENNICZY

z ograniczoną odpowiedzialnością

Łódź, Moniuszki 5. ::: ::: Telefony: 184-22, 196-55.

Skrót telegraficzny „Włóknobank”

ZALATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE.

POŁĄCZENIA INKASOWE ZE WSZYSTKIMI OŚRODKAMI KRAJU.

Przetwory Chemiczne i Barwniki Anilinowe

BLUM i MONITZ

Właściciel: Kazimierz Monitz.

Rok założenia 1902.

Łódź, ul. inż. Pilota Wigury nr. 30.

Telefony Nr. 100-30 i 218-71. — — — — Adres telegraficzny: „BLUMONITZ, Łódź”.

Rachunek przekazowy Nr. 445 w Banku Polskim w Łodzi, Konto czekowe w P. K. O. Nr. 62.195.

Fabryka Rękawiczek

Bracia Radziejewscy

Łódź, Lipowa 4.

TELEFONY: 142-56 i 142-58

Adres teleg. RADIO-ŁÓDŹ.

FABRYKA PONCZOCH

„BRES”

B-cia Seidenwurm

Fabryka: Pomorska 163.

Telefon 171-08.

Skład i biuro: Piotrkowska 17.

Telefon 126-94.

Skład i kantor w Łodzi. Telefony: 209-82 i 102-20

Fabryka w Zduńskiej Woli. Telefon 4.

„ Łodzi, Kilińskiego 202. Tel.: 198-47, 198-48, 156-34.

Zakłady Włókiennicze

Adres telegraficzny: „ROWIGO”, Łódź.

ŁÓDŹ, WOLCZAŃSKA 18.

ROZEN i WIŚLICKI Spółka Akcyjna

Skrzynka pocztowa 427.

polecać materiały ubraniowe bawełniane i wełniane, konfekcją męską.

Jakób Kamiński i S-ka w Łodzi

Tkactwa mechaniczna wyrobów czesankowych damskich

Fabryka:

Pomorska 83-85. Telefon 143-25

Skład i biuro:

Piotrkowska 59. Telefon 213-48 i 165-48

Reprezentacje we wszystkich ośrodkach handlowych

PRZEDZALNIA WĘŁNY CZESANKOWEJ

Markus Kohn w ŁODZI

Założona w 1865 r.

Założona w 1865 r.

Zakłady Chemiczne w Winnicy S. A.

Winnica, poczta Henryków k. Warszawy

Tel. 11-a Podmiejska, Jabłonna 5. — Adres telegraficzny: WINCHEM, Henryków k. W.

Barwniki anilinowe

do farbowania włókien roślinnych, zwierzęcych i sztucznych, papieru, skóry, futer i t. p.

Biuro Sprzedaży :: Przedstawicielstwo Sprzedaży

Polsko-Francuskich Barwników i Wyrobów Chemicznych

Inż. Oskar Gross, Łódź, ul. Gdańska nr. 81,
Telefon nr. 186-12

UNION TEXTILE S. A.

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY:

Motte, Meillassoux & Cailliez — Częstochowa (rok zał. 1889)

Paul Desurmont, Motte & S-ka — Łódź (rok zał. 1888)

Les Fils de Motte Meillassoux & S-ka — Lubliniec (rok zał. 1911).

**Największe Przedzalnice Węlny Czesankowej w Polsce, zatrudniają
przeszło 4.000 robotników**

Zakłady posiadają własne pralnie wełny, czesalnie, przedzalnice, niciarnie i farbiarnie

Produkują przędzę czesankową wszelkiego rodzaju, dla celów tkackich, trykotażowych oraz wełny i włóczki w najróżnorodniejszych gatunkach i kolorach, pod powszechnie znaną marką

P. D. M.